

Moja I Komunia święta

Zbliża się czas, kiedy wielu trzecioklasistów przystąpi do I Komunii świętej. Wcześniej próby, przygotowania, kreacje, zaangażowanie całej rodziny. Ach, jak te dzieci wyrosły, a tak nie dawno przyniesiono je do chrztu świętego. Teraz przygotowani przez katechetów, rodziców otwierają serca aby przyjąć Jezusa. Rodzice często toczą spory o ubrania, sukienki, operatorów filmowych, fotografów. Zatrzymują się na tym co jest zewnętrzne i mało istotne. Pierwsza Komunia święta ma mieć przede wszystkim wymiar duchowy, a ten wymiar można osiągnąć drogą prostoty i skromności środków zewnętrznych. Czas przygotowania do Pierwszej Komunii świętej powinien uświadomić rodzicom, że są oni powołani do tego, aby umożliwić dzieciom odkrycie jak wielkie znaczenie duchowe ma ten dzień dla całej rodziny. Stawiam w tym miejscu pytanie: jak sprawić, by Pierwsza Komunia święta była radosnym spotkaniem dziecka z Panem Jezusem, a nie paradą strojów i licytacją prezentów?

Święty Jan Paweł II w 1994 roku napisał w liście do dzieci: „Niezapomnianym spotkaniem jest dzień, w którym przyjęliście do swoich serc Chrystusa w Komunii świętej”. Pierwsza Komunia święta jest wielkim wydarzeniem rodzinnym i świętem dla całej rodziny.

Jeszcze 100 lat temu dzieci musiały czekać na I Komunię świętą do 12 tego roku życia. Dzisiaj 10-latki otwierają swoje serca Chrystusowi, w tajemnicy Eucharystii. Niech więc najpiękniejszy miesiąc roku i wiosny będzie okazją do spotkań z Chrystusem w Komunii świętej.

Mała Kasia tak napisała po swojej Pierwszej Komunii świętej: „Nie mogłam się doczekać, kiedy nadejdzie ten wielki dla mnie dzień. I wreszcie nadszedł. Pragnęłam aby Pan Jezus pozostał na zawsze w moim sercu”. Po tamtym wydarzeniu wiszą w pokojach naszych dzieci pamiątkowe fotografie komunijne. Jak szczerze i wzruszające są ich wspomnienia. Czasem jednak po kilku latach od naszej pierwszej Komunii świętej okazuje się że zeszliśmy z drogi, którą wskazał nam Chrystus. On jednak zawsze na nas czeka, tak jak wtedy w dniu Komunii świętej. Dla wielu dzieci w dziejach Kościoła Eucharystia była źródłem duchowej siły, czasem wręcz bohaterskiej. Wystarczy wspomnieć św. Agnieszkę, św. Agatę, św. Łucję, św. Franciszka, św. Hiacyntę.

Może dla wielu czytelników tego felietonu jako dorosłych ludzi, którzy odeszli od gorliwości i prostoty małego dziecka przyjmującego Pierwszą Komunię świętą będzie to okazją do powrotu do Pana Boga.

Skalbmierz, 21 maja 2017 r.